

dr hab. Alina Molisak

Instytut Literatury Polskiej

Zakład Literatury Polskiej XX i XXI wieku

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Marty Wartal pt. „Paradygmaty budzicielstwa w literaturze łemkowskiej. Konstrukty, realizacje, perspektywy.”

Dysertacja Marty Wartal jest, co należy podkreślić, nader oryginalnym spojrzeniem na zjawiska związane z problematyką łemkowskiej tożsamości. Autorka pracy zastosowała koncepcję budzicielstwa jak kategorii kulturowej do analizy wybranych zjawisk literatury, koncentrując się na specyfice rozmaitych strategii fabularnych łączących skomplikowaną, splątaną sieć związków pomiędzy historią zbiorowości a biografią podmiotu twórczego, jakim bywa i budziciel i ci, którzy figurę budziciela kreują. Badaczka sięga przy tym przede wszystkim po utwory autorów, będących przedstawicielami różnych epok, analizując różne gatunki wypowiedzi oraz recepcję ważnych tekstów pisarzy. Ważnym kontekstem tak dla dziedzictwa XIX-wiecznego Władymira Chylaka, jak i dla XX-wiecznego Petro Trochanowski'ego/Murianki – są zasadnicze kwestie dotyczące konkretnych dzieł obu twórców oraz ich odbiorców – czytelników i działaczy, aktywnie konstruujących narracje dotyczące zbiorowości. Najbardziej zajmują autorkę te procesy literackie, które określa „paradygmatem budzicielstwa” – w czym upatruje specyficznego fundamentu kreowania tożsamości wspólnoty. Warto podkreślić, iż autorka pracy bardzo świadomie wykorzystuje rozmaite zapisy językowe – od tych zanotowanych w językach rusińskich, przez formę *jazyczji*, po utwory w języku łemkowskim. Sięga również do tekstów rosyjskich (głównie w wariacie XIX-wiecznym), ukraińskich, polskich i angielskich.

Praca została podzielona klarownie na trzy podstawowe części, uzupełnione wstępem oraz interesującym podsumowaniem zawartym w rozdziale piątym, wskazującym możliwe do podjęcia perspektywy badawcze.

Podstawową tezą autorki jest nie tylko dostrzeżenie zjawiska performatywnego użycia tekstów wybranych autorów, ale przede wszystkim potraktowanie twórców jako budzicieli współkształtujących zbiorową tożsamość. Figura budziciela zostaje wykreowana oraz przetworzona tak, by spełniała konieczne w danym momencie historycznym, ważne dla podtrzymania wspólnoty, funkcje. Ci, którzy konstruują tę figurę korzystają z zasobu tekstowego, zaś głównym celem ich zabiegów jest wzmocnienie i wyznaczenie procesów narodotwórczych. Autorka uznaje, że „budziciel i budzicielstwo stanowią jedną ze specyficznych dla rusińskiego / łemkowskiego etnosu form aktywnej działalności (...)”

Kluczowe dla poczucia przynależności są w przypadku Łemków opowieści, które stanowią esencję idei łemkowszczyzny. Literatura właściwie pełni tu niejako rolę zastępczą – stwarza przestrzeń możliwych wypowiedzi w sytuacji nieistnienia instytucji podtrzymujących trwanie zbiorowości, pozwala na zaistnienie głosu mniejszościowego wśród narracji dominujących. Wskazany kontekst historyczny (wojna światowa i obóz w Thalerhofie oraz II wojna i akcja „Wisła”) sprawia, iż właściwie niemal tylko dzięki tekstom, ich przypominaniu, przetwarzaniu (także – polemicznemu) możliwe było/jest podtrzymanie wspólnoty, wśród której tak brutalnie został przerwany kulturowy przekaz pokoleniowy.

Rozdział pierwszy – to rekonstrukcja, której dokonuje badaczka odtwarzając zasadnicze założenia kluczowego paradygmatu. Rozwój budowania zaplecza tożsamościotwórczego łączy się ściśle z funkcjonowaniem podmiotów nazywanych mianem budzicieli (Duć-Fajfer, Rusinko czy w odniesieniu do innych środowisk - Szwat-Gyłybow, Mioduński), tych, którzy - mimo braku instytucjonalnego zaplecza - angażują się w konstruowanie narracji kluczowych dla grupy mniejszościowej.

Omawiając paradygmat budzicielstwa Wartal odwołuje się do bardzo konkretnego wzoru – badań nad literaturami rusińskimi. Zreżcznie unika w ten sposób zarzutu o brak krytycznego spojrzenia wobec samego pojęcia budzicielstwa, które może być blisko kojarzone z prymordializmem czyli koncepcją odwiecznego istnienia narodów wymagających tylko przebudzenia. Idea esencjalizowania zjawiska narodu została wszak wielokrotnie zdekonstruowana przez tych, którzy wskazywali na kategorię narodu jako pochodną zjawisk kulturowo-socjologicznych i przestrzegali przed przyjmowaniem apriorycznych założeń dotyczących istnienia pierwotnych więzi (Eller & Coughlan, 1993; Brubaker, 1996; Gellner, 1996; Appadurai, 2005).

Jak wskazałam wcześniej – doktorantka odwołuje się do kategorii budzicielstwa nawiązując do dokonań innych badaczy, przede wszystkim postkolonialnej perspektywy

Elaine Rusinko. Sięga przy tym do rusińskiego wzorca Aleksandra Duchnowycza – by wskazać zasadnicze założenia przełomu romantycznego, rozmaite gesty konstruowania tożsamości narodowej, modelu który nie tylko wszak w wersji rusińskiej stał się fundamentem wspólnot wyobrażonych (Anderson), nazywanych mianem narodowych. W tej perspektywie budzicielstwo jest „świadomym tekstowym aktem tworzenia substratu tożsamości, trwałego na tyle, że możliwa jest jego ciągła aktywacja i aktualizacja.”

Omawiając różne wersje biografii Duchnowycza, jego aktywność twórczą oraz późniejsze wykorzystanie jego dziedzictwa przez innych, autorka zwraca uwagę na fakt, iż ta właśnie narracja stanowi nader spójny konstrukt tożsamościowy, co sprawia, iż można dokonywać nie tylko gestów jej aktualizacji, ale też stale wykorzystywać konkretne elementy np. hasła-symbole i używać ich do podbudowy tożsamości wspólnoty (grupy mniejszościowej).

Wiele uwagi poświęca Wartal kwestiom języka i czyni to w nader interesujący sposób, wskazując na paralelne zjawiska widoczne u współczesnych twórców wywodzących się z Afryki i używających języków kolonizatorów, opisywane m.in. przez Ngugi’ego. Wedle tej analogii - Duchnowycz i Chylak, jako pisarze XIX-wieczni realizowali koncepcję języka literackiego Rusinów zbliżoną do założeń Achebe i Okary (wzbogacania słownictwem natywnym języka wypowiedzi uznanego za bardziej uniwersalny jak angielski czy francuski). Używanie w XIX wieku *jazyczije* miało przede wszystkim funkcję różnicującą / wyróżniającą, podkreślającą odrębność podmiotu wypowiadającego. Spotykało się z nader krytycznymi ocenami – tak ze strony zwolenników posługiwania się rosyjskim jak i ukraińskim. Współczesny twórca, jakim jest Murianka, posługujący się językiem uznanym formalno-prawnie za język mniejszości etnicznej, przypomina sięganie XIX wiecznych autorów po *jazyczije* po to, by odróżnić wypowiedzi od języków dominujących (polskiego i ukraińskiego). Bardzo ciekawa jest tu analogia, jaką wskazuje doktorantka, pomiędzy deklaracją Ngugi’ego i Murianki – o wyborze języka. Trochanowski zdecydował się przedstawić po polsku traktat o języku ojczystym, zaś w późniejszej twórczości (podobnie do Achebe i Okary) podjął (dedykowaną polskim sąsiadom) próbę wyrażenia specyfiki łemkowskiego doświadczenia, co zaowocowało, jak to określa Wartal, „(...) złemkowszczonym polskim / spolszczonym łemkowskim (...)” i miało stworzyć szanse wzajemnego porozumienia.

Doktorantka szczegółowo omawia budzicielski model działalności Duchnowycza – kwestię świadomego wyboru języka, tworzenie kanonu literackiego, a przede wszystkim sprawy edukacji (umożliwiającej unikanie asymilacji) oraz zaangażowania politycznego.

Podkreśla również trwające do dzisiaj przekonanie o sprawczej roli wybitnych jednostek, współtworzących tożsamość wspólnoty, których dokonania oraz biografie wpisują się w model budzielski. Sytuując postaci takie jak Władimir Chylak i Murianka w kontekście tegoż modelu badaczka wskazuje na role, jakie obaj odegrali (i odgrywają) w procesie podtrzymania tożsamości zbiorowej oraz na to, w jakim stopniu ich aktywność, zaangażowanie i twórczość realizuje czy aktualizuje wzorzec Duchnowycza.

Kolejny rozdział poświęcony został w całości Władymyrowi Chylakowi. Pierwszym przykładem tworzenia figury budziela – był (w oczach badaczki) znaczący do dzisiaj gest opublikowania przez lwowskich studentów czterech tomów utworów Chylaka (w latach osiemdziesiątych XIX wieku) wzbogaconych szkicem biograficznym oraz manifestem, eksponującym ideowe credo autora. Dziedzictwo takie pozwala na uznanie Chylaka za „wybitną w skali łemkowskiej indywidualność twórczą” (Duć-Fajfer). Interesującym zabiegiem autorki jest zwrócenie uwagi nie tylko na dzieła Chylaka, ale przede wszystkim opisanie procesu stworzenia pewnego konstruktów, wykreowania przez aktywistów halicko-ruskich - figury Chylaka-budziela, czego dokonali obudowując tekstami mit twórcy tacy działacze jak Iwan Lewicki, Aleksander Pypin i Osyp Monczałowski.

Pieczołowicie rekonstruuje badaczka współpracę Chylaka z różnymi środowiskami, w tym wieloma czasopismami i ośrodkami wydawniczymi, jego wielostronną aktywność pisarską oraz bogate, zachowane dzięki zabiegom różnych osób dziedzictwo. Perspektywa taka, połączona ze wskazaniem zabiegów konstruowania biografii twórcy, pozwala na usytuowanie postaci Chylaka w budzielskim paradygmacie. Dokonując chronologicznego przeglądu najważniejszych tekstów badaczka zwraca uwagę przede wszystkim na powracające w dziełach motywy, podkreślając szczególnie te, których trwałość widać również we współczesnej narracji. Warty omawia również dokładniej trzy fazy recepcji twórczości Chylaka – od końca XIX wieku, przez lata trzydzieste wieku XX aż po czasy obecne. Udowadnia przy tym, że zarówno ważniejsze teksty literackie, ich kolejne interpretacje jak i sama postać autora (od biograficznego zarysu Lewickiego) splatają się ściśle z konstruowaniem łemkowskiej tożsamości, mimo, iż autor funkcjonuje dzisiaj również jako pisarz ukraiński czy łemkowsko-ukraiński (Krasowski, 2003; Ksenicz, 1998, 1999, 2010, 2012). Badaczka przywołuje znaczące wybory twórcy, ważne dla postrzegania Chylaka jako budziela łemkowskiej wspólnoty – „(...) był on jednym z pierwszych pisarzy, który podpisywał się pseudonimem Лемко [Łemko], urodził się na Łemkowynie i tam spędził większość swojego życia, o Łemkach też pisał.”

Korzystając z koncepcji *Self-Fashioning* Greenblatta (Greenblatt, 1980) oraz zastosowaniu tejże przez Sendykę (która zamiast terminu „autokreacja” proponuje „tworzenie-siebie”, Sendyka, 2015), doktorantka przygląda się stosowanym strategiom tak tworzenia-siebie przez Chylaka jak i tworzenia pisarza-budziela przez tych, którzy zajmowali się jego biografią i dziełami. Śledząc tak proces tworzenia przez innych jak i Greenblattowski gest tworzenia-siebie, autorka dostrzega w formule prozy Chylaka „osobisty performans” budzielski - skonstruowany z biografii, projektu dydaktycznego, świadomego patriotyzmu oraz istotnych dla wyobrażonej wspólnoty (narodowej) elementów.

Następna część pracy to analiza różnorodnej aktywności Petro Trochanowskiego / Murianki zatytułowana *Aktualizowanie modelu budzielskiego*. Autorka pracy widzi w jego działalności bardzo świadomie podejmowaną rolę strażnika pamięci, dbającego o podtrzymanie łemkowskiej narracji, aktualizującego współcześnie model bliski mitowi budzielskiemu Duchnowicza. Murianka sięga również po utwory Chylaka i jego biografię po raz kolejny stwarzając figurę budziela.

Omawiając twórczość Trochanowskiego przywołuje badaczka innego pisarza współczesnego, Didier Eirbon'a i jego głośną książkę *Powrót do Reims* dotyczącą tak zakorzenienia jak i możliwych (a nie wybranych przez podmiot) konstruktów tożsamości. Dostrzega w tekstach Murianki podobne założenie – o trwaniu tożsamościowego pierwiastka, który może zostać poddany aktywacji, nawet wówczas gdy nosiciel tegoż pierwiastka czasowo dystansuje się czy zawiesza jego aktualizację.

Sytuując aktywność pisarską i publicystyczną Trochanowskiego wobec formacyjnego dla niego (i wielu pokoleń Łemków) wydarzenia, jakim była akcja „Wisła”, Wartal dostrzega, iż traumatyczne doświadczenie może pełnić też funkcję swoistego impulsu, skłaniającego do sięgania po paradygmat budzielstwa, dokonywania gestu odnawiania dawnego modelu. Ów gest obejmuje przy tym nie tylko wypowiedzi publicystyczne czy twórczość literacką. Towarzyszy mu dbanie o dziedzictwo, popularyzacja innych pisarzy (m.in. dzięki tłumaczeniom), starania o edukację (książki dla dzieci, elementarz) oraz inne formy podtrzymania kultury łemkowskiej. Omawiając sygnowanie przez twórcę tak nazwiskiem jak i pseudonimem różnych tekstów, badaczka zwraca uwagę na symboliczny wydźwięk wybranego słowa – *murianka* to mrówka; zatem działalność artysty to nie tylko tworzenie literatury, ale również systematyczna praca, konsekwentne i cierpliwe dbanie o rekonstrukcję łemkowskiej tożsamości, wzmocnione świadomością doświadczonych kataklizmów i potrzebą trwania kulturowej odrębności.

Uznając za współczesny paradygmat budzielski – wyróżnione dokonania literackie oraz aktywność publicystyczną i społeczną Petra Murianki - Wartal wskazuje na proces rewitalizacji łemkowskiej przestrzeni kulturowej i analizuje rozmaite postawy wobec fundamentu tożsamości jaki jest język grupy mniejszościowej. Badaczka zwraca uwagę na wybrane teksty – szczególnie ważne w jej perspektywie, od wczesnego, polskojęzycznego manifestu (*Słowo Łemka o sobie i swoim narodzie*, Trochanowski 1987), przez antologię (*Mamo, kup mi książkę*, 1995) czy autorski projekt elementarza (2003). Budzielski model realizowany przez pisarza łączy się w naturalny sposób z przekazem pokoleniowym, dbaniem o świadomość wartości własnego kodu kulturowego, wiarą w performatywną siłę języka, który jest w mocy podtrzymać tożsamość nawet w obliczu najbardziej traumatycznych zdarzeń. Przekonanie o potrzebie wypowiedzenia siebie, które możliwe jest najpełniej we własnym języku (inne są „drewniane” jak napisał Murianka), konfrontacja języka ojczystego z dominującym większościowym i odwrócenie relacji słaby-mocny są dla doktorantki okazją by raz jeszcze podjąć komparatystyczną perspektywę pomiędzy Trochanowskim a Achebe. Wydaje się, że porównawczemu odczytaniu mogłaby poświęcić więcej uwagi – z korzyścią dla rozważań dotyczących narracji wspólnotowych mniejszości, zwłaszcza wówczas gdy analizuje autobiograficzną prozę Murianki.

Kontekstem dla działań twórcy czyni doktorantka nader interesujące badania nad świadomością językową oraz stosunkiem do języka łemkowskiego wśród grona użytkowników tegoż języka. Łączy te uwagi z wyrażaną wprost przez Muriankę troską nie tylko o podtrzymanie istnienia języka i odczuwanie dumy z jego używania, ale także z uwagami o konieczności wzbogacania łemkowskiej leksyki, zwłaszcza w kontekście dominacji języka polskiego.

Podnosząc problematykę mówienia własnym głosem i bycia słuchanym, Wartal odwołuje się do tez Eddo-Lodge, która widzi źródło niemożliwości komunikacyjnej w ”białym przywileju” oraz do - stosowniejszej chyba tutaj - koncepcji Gilligan, dostrzegającej problem dopuszczenia do głosu mniejszości w matrycy opresji kulturowej. Doktorantka zwraca uwagę na lata 80-te XX wieku, gdy wydawano więcej tekstów łemkowskich i koncentruje się na ważkim problemie dotyczącym artykulacji doświadczeń bolesnych, jako fundamentalnych dla tożsamości wspólnoty, sprawiających iż łemkowski głos został zdeterminowany wyrażaniem traum albo zablokowany wskutek takich doświadczeń.

Ostatnia część pracy dotyczy skomplikowanej sytuacji współczesnej. Doktorantka wskazując na istnienie budzielskiego paradygmatu i funkcjonowanie figury budziela, z

jednej strony wskazuje na inne jeszcze niż literatura (a wykorzystywane obecnie) media realizujące różne odmiany narracji budzielskich, zaś z drugiej strony stawia nader zasadne pytanie dotyczące ograniczeń/wyczerpania budzielskiego wzorca konstruowania tożsamości wspólnoty. Refleksja autorki dotyczy m.in. poszukiwania nowych, niż ściśle wyznaczone wcześniej, przestrzeni, w których funkcjonować mogłaby nowoczesna łemkowska narracja, szans na stworzenie innych odmian opowieści o łemkowskich losach, możliwości wyjścia poza opowieści budzielskie.

Omawia dokładniej dwie alternatywne perspektywy dostrzeżone przez nią w opowiadaniu fantastycznym Anny Maślanej i Natalii Jaguś (2012) oraz prozie Mirosława Nahacza (2009), w obu tekstach widząc próby wyjścia poza dotychczasowe reguły przedstawiania Łemkowiny. Analiza obu utworów prowadzi autorkę do wniosku o tym jak kłopotliwe jest wyjście poza dominujący budzielski paradygmat, jak podejmowane próby przeciwstawiając się splotowi traumatycznego bólu wygnania i idealizacji utraconej ojczyzny – uruchamiają w obu przypadkach wizje katastroficzne. Nie traci ona jednak nadziei, iż współczesne afirmatywne łemkowskie narracje są możliwe, zwłaszcza gdy ich tworzenia podejmować się będą coraz młodsze pokolenia, kształtujące autonomiczną łemkowską tożsamość, związane zarówno z dziedzictwem jak i szukające miejsca dla własnego głosu we współczesnej przestrzeni kulturowej.

Ważne, jak sądzę, dla odbiorców - byłoby uzupełnienie pracy, przy przygotowaniu jej do druku, o szerszy kontekst historyczny. Autorka wprawdzie relacjonuje poglądy, dyskusje i interpretacje wydarzeń, których dokonywali uczestnicy współtworzący paradygmat budzielski, nie sięga jednak do opracowań historyków współczesnych (poza Magocsi'm). Wydaje się, że syntetyczne przywołania najważniejszych w dziejach Łemków wydarzeń, umieszczenie prezentowanych rozważań w szerszych ramach - z pewnością pozwoliłyby na lepsze zrozumienie przez czytelnika pracy o twórcach-budzielskich i stanowiłyby dobre tło dla rozważań o rozmaitych sposobach konstruowania tożsamości wspólnoty. Drobne pomyłki dotyczą: powtórzenia w tekście głównym (s. 134) tego, co wcześniej znalazło się w przypisie nr 178 czy literówki w cytowanym sformułowaniu „wieki-mały chamski świat” (s. 163) albo niekonsekwentnego użycia kursywy dla *Epilogu* prozy Nahacza (s. 178-179).

Zastrzeżenia te i zgłoszone wcześniej jedynie sygnalizuję autorce dysertacji, mając nadzieję, iż staną się one sugestiami, które może wziąć pod uwagę pracując nad publikacją. Uznaję przedłożoną dysertację za ważną i oryginalną.

Podsumowując, przedstawiona do oceny rozprawa mgr Marty Wartal spełnia wszystkie wymagania stawiane osobom ubiegającym się o stopień doktora w obszarze nauk humanistycznych. Wnoszę więc o dopuszczenie jej autorki do dalszej części przewodu doktorskiego.

*Molisak*

Dr hab. Alina Molisak

Nowy Jork, 10.08.2023